

# Universe, Znowu ta

Znowu ta&#324;czy wiatr  
wiruj&#261; li&#347;cie i mg&#322;y  
P&#322;ynie rw&#261;c&#261; rzek&#261; wp&#322;aw  
porywa chmury jak dym.

Rozprasza noc, przegania dzie&#324;  
i drwi sobie ze mnie

gdy ta&#324;cz&#281; tak sennie  
gdy wo&#322;am go gdy chc&#281; jak on.  
Chc&#281; si&#322;&#281; mie&#263;,  
ten ch&#322;odny czar

zapada&#263; w sen  
by zn&#347;&#263; w tan  
by&#263; kr&#347;lem g&#347;r [i spada&#263; jak gniew]  
i szczytem drzew

i spada&#263; z chmur gdy zn&#347;w kusi gniew

Graj jeszcze szelestem dojrza&#322;y ch  
tak lekko ko&#322;yszysz m&#347;j strach  
graj jeszcze i b&#261;d&#378; mi jak brat.

Ch&#322;odem switu budz&#281; sie  
a w duszy ci&#261;gle mi gra

Jestem jakby obok mnie  
spogl&#261;dam w lustro to ja  
nie czuj&#281; nic, nie boje si&#281;  
i wiem ju&#380; &#380;e jestem

przejzystym powietrzem  
wi&#281;c wo&#322;am go bo chc&#281; jak on...

Chce si&#322;&#281; mie&#263;,  
ten ch&#322;odny czar [by&#263; dumnym i pi&#281;knym jak paw]  
zapada&#263; w sen

by zn&#347;&#263; w tan  
by&#263; kr&#347;lem g&#347;r i szczytem drzew  
i spada&#263; z chmur [spada&#263; jak gniew]

gdy zn&#347;w kusi gniew  
Graj jeszcze szelestem dojrza&#322;y ch  
tak lekko ko&#322;yszysz m&#347;j strach  
graj jeszcze i b&#378; mi jak brat

hej jestem niebem i gniewem jak on hej hej  
hej hej jestem cieniem, za&#263;mieniem z&#322;y ch s&#322;o&#324;c hej h  
jak wiatr, jak ptak, jak dym